

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 czerwca 2014 r.,
sprawy **J. S.**,
skazanego z art. 258 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę,
od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 27 listopada 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 5 marca 2013 r.,

postanowił

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 5 marca 2013 r. J. S. został skazany:

1. za czyn z art. 258 § 1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności;
2. za czyn z art. 306 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. na kary roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 50 zł;
3. za czyn z art. 73a § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 2 i 5 k.k.s. w zw. z art. 38 § 1 pkt 3 k.k.s. na kary roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na 50 zł.

Ponadto na podstawie art. 415 § 4 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zasądono od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 000 zł tytułem zapłaty części uszczuplonej należności publiczno-prawnej; na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 39 § 1 i 2 k.k.s. połączono kary jednostkowe z pkt 1 i 3 wymierzając karę łączną roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 8 § 2 k.k.s. stwierdzono, że kary z pkt 2 nie podlegają wykonaniu.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 r. apelacji obrońcy skazanego, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że: zmodyfikował opis czynu z pkt 1 poprzez wyeliminowanie z niego dwóch innych nazwisk, zastępując je zwrotem „inna osoba”; podstawę prawną skazania z czynu z pkt 2 uzupełnił o art. 8 § 1 k.k.s. W pozostałej części utrzymał wyrok w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożyła kolejna obrońca skazanego, podnosząc w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego: art. 413 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.; art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie zauważyć należy, że Sąd odwoławczy nie zmieniał w sprawie ustaleń faktycznych, korygując jedynie opis czynu z art. 258 § 1 k.k. przez eliminację nazwisk osób, które nie zostały prawomocnie skazane w sprawie, oraz przez uzupełnienie kwalifikacji prawnej skazania za inny czyn. Wbrew twierdzeniom obrońcy zmiany takiej nie sposób jest utożsamiać z odmiennym rozstrzygnięciem Sądu *ad quem*, co równoznaczne byłoby z przyjęciem nowego opisu czynu, a jedynie z dochowaniem norm gwarancyjnych – na co zwracał uwagę ten Sąd – w stosunku do innych osób powiązanych przedmiotowo ze sprawą. W postępowaniu odwoławczym w zasadzie zaakceptowany więc został opis czynu przyjęty przez Sąd *a quo*, a wprowadzone modyfikacje nie rzutowały na jego merytoryczną zawartość. Zarzut stawiany Sądowi odwoławczemu, jakoby miał on dopuścić się naruszenia art. 413 § 2 k.p.k., bez powiązania z żadnym z przepisów dotyczących

kontroli odwoławczej jest niezasadny. W związku z tym kasacja w tym zakresie w istocie skierowana została przeciwko rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji, co stoi w oczywistej sprzeczności z art. 519 k.p.k. Niemniej jednak również w sferze merytorycznej podnoszone uchybienie nie mogło doprowadzić do uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Kodeks postępowania karnego w art. 413 k.p.k. określa wymogi, jakim winien odpowiadać wyrok. Przepis ten wprowadza wymóg takiego sformułowania opisu czynu będącego podstawą skazania, aby zawierał on wszystkie znamiona przestępstwa. Dotyczy to również dokładnego wskazania w nim strony podmiotowej, a więc w przypadku przestępstw umyślnych postaci zamiaru, z jakim działał sprawca. Opis czynu musi zostać sformułowany w ten sposób, aby czynił zadość treści tego przepisu. Sprawą drugorzędną jest natomiast rodzaj sformułowań do tego użytych, w szczególności nie ma żadnego obowiązku użycia zwrotów kodeksowych (zob. wyr. SN z 13 stycznia 2011 r., II KK 188/10, Prok. i Pr. – wkł. 2011/6/14). Przenosząc te uwagi teoretyczne na grunt niniejszej sprawy, zauważyć należy, że w opisie czynu znalazło się stwierdzenie, iż skazany „brał udział w założonej i kierowanej (...) zorganizowanej grupie przestępczej”. Takie sformułowanie co prawda nie określa wprost rodzaju zamiaru, jaki towarzyszył skazanemu, niemniej cała stylizacja opisu czynu nie pozostawia cienia wątpliwości, że skazanemu przypisano popełnienie przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. z zamiarem bezpośrednim. Ponadto Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu dokładnie wskazał, z jakim zamiarem skazany działał (s. 64 uzasadnienia). Mając na względzie powyższe, nie sposób było uznać, że przy redagowaniu opisu czynu z art. 258 § 1 k.k. dopuszczono się rażącej obrazy prawa, która mogła mieć wpływ na treść wyroku.

Również kolejny, szeroko rozbudowany zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., mający polegać na błędnej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu pierwszej instancji, który miał dopuścić się naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 172 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., był bezzasadny. Mimo powołania się obrońcy na naruszenie szeregu przepisów prawa procesowego, w istocie zarzut ten sprowadzał się do zakwestionowania niekorzystnej dla skazanego oceny dowodów w sprawie, a także do

niedopuszczenia z urzędu dowodu z konfrontacji pomiędzy skazanym a jednym ze świadków go obciążających.

Zdaniem Sądu Najwyższego, ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd *a quo*, co następnie zostało zaakceptowane przez Sąd *ad quem*, w ramach zasady określonej w art. 7 k.p.k., a znalazło to swój wyraz w uzasadnieniach obydwu Sądów. Argumenty skarżącej zawarte w kasacji w żadnej mierze nie mogły doprowadzić do podważenia stanowiska przyjętego przez Sąd pierwszej instancji, co do zasady zaaprobowanego przez Sąd odwoławczy. Należy zwrócić tu uwagę, że Sąd *ad quem* rozpoznał prawidłowo wszystkie zarzuty apelacji.

Odnosząc się natomiast do kwestionowanego przez obronę nieprzeprowadzenia z urzędu konfrontacji skazanego ze świadkiem J. K., pamiętać trzeba, że obrona w toku procesu nie wносиła o jej przeprowadzenie. Co więcej, taki zarzut nie został w ogóle podniesiony w apelacji. Sąd *ad quem* nie był zatem zobowiązany do odnoszenia się do tej okoliczności, w sytuacji gdy uznał, że w tym zakresie żadne uchybienia Sądu *a quo* nie miały miejsca. Zgodnie z treścią art. 172 k.p.k. konfrontację przeprowadza się w celu wyjaśnienia sprzeczności w zeznaniach bądź wyjaśnieniach osób przesłuchiowanych. Trudno jednak wymagać od Sądu *a quo*, aby z urzędu wykazał taką inicjatywę, gdy w sprawie nie widział potrzeby konfrontowania skazanego i świadka, na co wskazuje treść pierwszoinstancyjnego uzasadnienia. Jeżeli obrońca dostrzegła konieczność konfrontacji, co nijak nie znajduje odzwierciedlenia w treści apelacji, powinna podjąć stosowne działania. Takimi zaniechaniami obrony, nawet jeżeli kasację wносиła już inna obrońca, nie można obarczać sądu. Tym bardziej bezzasadnym jest wytykanie Sądowi *ad quem*, kontrolującemu jedynie orzeczenie pierwszoinstancyjne, że zaakceptował nieprzeprowadzenie dowodu w sytuacji braku jakichkolwiek obiektywnych przesłanek wskazujących na potrzebę dokonania takiej czynności z urzędu, gdy w apelacji obrońcy w ogóle nie było o tym mowy. W tym stanie rzeczy zwrócić należy uwagę, że wykazywanie przez stronę swoistej inicjatywy dowodowej dopiero w toku postępowania kasacyjnego, obarczając przy tym jednocześnie obowiązkami *stricte* obrończymi sąd odwoławczy, nie mogło przynieść oczekiwanego przez skarżącą rezultatu.

Mając na względzie powyższą argumentację, przedmiotową kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną, co skutkowało jej oddalenie.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążono skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, albowiem nie było żadnych podstaw do zastosowania art. 624 § 1 k.p.k.